

**Sygn. akt: I C 1962/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2019 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Bartłomiej Fiejdasz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Agnieszka Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2019 r. na rozprawie

sprawy z powództwa E. Ż.

przeciwko (...) SA

w W.

o zapłatę kwoty 15.179,19 zł

I. zasądza od strony pozwanej A.(...)

i (...) SA w W. na rzecz powódki E. Ż. kwotę 7 386,94 zł (słownie: siedem tysięcy trzysta osiemdziesiąt sześć złotych i 94/100) wraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lutego 2017 r. do dnia zapłaty.

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała.

III. zasądza od strony pozwanej strony pozwanej (...) SA w W. na rzecz powódki E. Ż. kwotę 1 118,27 zł (słownie: jeden tysiąc sto osiemnaście złotych i 27/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłych nakazuje Kasie Sądu Rejonowego w Krośnie ściągnąć:

1) od powódki E. Ż. kwotę 85,40 zł (słownie: osiemdziesiąt pięć złotych i 40/100),

2) od strony pozwanej A. (...)

i (...) SA w W. kwotę 85,41 zł (słownie: osiemdziesiąt pięć złotych i 41/100).

**Sygn. akt I C 1962/17**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 11 września 2019 r.**

Pozwem z dnia 12 maja 2017 r. powódka E. Ż. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.:

- kwoty 15 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 lutego 2017 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 179,19 zł z tytułu odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi również od dnia 23 lutego 2017 r. do dnia zapłaty,
- kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powyższego powódka podała, iż w dniu 26 października 2016 r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Sprawcą zdarzenia był W. K., objęty ubezpieczeniem przez pozwanego. Pierwotnie powódka nie odczuwała skutków wypadku. Jednakże w nocy zaczęła odczuwać ból szyi i kręgosłupa, miała problemy z oddychaniem,. Wskutek powyższego postanowiła udać się, w dniu 27 października 2016 r., na Szpitalny Oddział Ratunkowy w K. w celu zdiagnozowania doświadczanych dolegliwości. Wynikiem wizyty w tejże placówce było zalecenie noszenia kołnierza ortopedycznego, skierowanie do neurologa i chirurga oraz 4-dniowe zwolnienie lekarskie. Skutkiem wizyty u chirurga było skierowanie powódki do laryngologa, który stwierdził stan zapalny dróg oddechowych.

W uzasadnieniu tym wskazano również, iż powódka nadal prowadzi leczenie neurologiczne oraz rehabilitację. Jednak jej zdaniem, nie przynosi to pożądaných efektów bowiem w dalszym ciągu odczuwa ona skutki wypadku w postaci bólu szyi i głowy, miewa jej zawroty oraz drętwienie prawej ręki. Powódka poddała się również badaniom psychologicznym, gdyż odczuwa lęk przed prowadzeniem samochodu. Dotychczas prowadzone leczenie laryngologiczne zostało zakończone.

W dalszej części pozwu powódka podkreśliła, iż przedmiotowy wypadek wpłynął negatywnie również na jej życie zawodowe oraz rodzinne. Wiązało się to zwłaszcza z trudnościami ze znalezieniem opieki dla swych małoletnich dzieci. W pracy natomiast z powodu złego samopoczucia oraz braku koncentracji powódka często musiała wcześniej wychodzić do domu.

Powódka podała również, że poniosła szkody majątkowe. Na koszty te składa się kwota: 223,61 zł (koszt zakupionych lekarstw), 80,00 zł (koszt dojazdów celem konsultacji lekarskich), 300,00 zł (koszt terapii psychologicznej) oraz 200,00 zł z tytułu utraconych korzyści wskutek przebywania na zwolnieniu lekarskim. Łącznie 803,61 zł. Zaznaczyła, iż wskutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił jej kwotę 700,00 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 624,42 zł z tytułu odszkodowania. Jej zdaniem kwoty te są znacznie zaniżone i nie spełniają swych funkcji.

Nakazem zapłaty z dnia 12 czerwca 2017 r., sygn. akt I Nc 1348/17, wydanym w postępowaniu upominawczym, tut. Sąd uwzględnił w całości roszczenia powódki, nakazując pozwanemu zapłatę na jej rzecz kwoty 15 179,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 lutego 2017 r. do dnia zapłaty. Sąd obciążył również pozwanego kosztami postępowania.

Sprzeciwem od powyższego orzeczenia z dnia 28 września 2017 r., pozwany zaskarżając je, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powyższego pozwany podał, iż nie kwestionuje swej odpowiedzialności za skutki wypadku mającego miejsce w dniu 26 października 2016 r. aczkolwiek podważa okoliczności przytoczone przez powódkę w pozwie prowadzące do uznania, iż doznała istotnych urazów. Neguje przy tym stanowczo związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wypadkiem a chorobą dróg oddechowych, której doświadczyła powódka. Nadto, jego zdaniem, nie zaistniały żadne okoliczności mogące wpłynąć na rozszerzenie się skutków przedmiotowego zdarzenia od chwili zakończenia postępowania likwidacyjnego, tym

samym należy więc uznać, iż wypłacona przez pozwanego kwota 700,00 zł z tytułu zadośćuczynienia jest zasadna oraz spełnia w pełni swój kompensacyjny charakter.

W uzasadnieniu tym pozwany zakwestionował również kwotę dochodzonego odszkodowania, gdyż uważa on, iż dotychczas zapłacona przez niego na rzecz powódki kwota odzwierciedla odpowiednio realnie poniesione przez nią koszty. Wskazał również, iż ewentualne odsetki powinny być naliczane od dnia wyrokowania.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powódka E. Ż. uczestniczyła w wypadku samochodowym mającym miejsce w K. w dniu 26 października 2016 r. Sprawcą wypadku był W. K., który to, nie zachowując odpowiedniej ostrożności, uderzył w tył pojazdu prowadzonego przez powódkę. Sprawca zdarzenia przyjął winę za jego wystąpienie składając oświadczenie o jego spowodowaniu. Powódka wskutek znacznego uszkodzenia samochodu została zabrana do domu przez przybyłego wcześniej na miejsce wypadku męża.

Pierwotnie stan zdrowia powódki nie wskazywał, iż odnieść mogła jakiegokolwiek szkody w powyżej opisanym wydarzeniu. Jednakże pierwsza noc po nim była dla powódki bardzo ciężka. Doskwierał jej ból szyi oraz głowy, nie mogła zasnąć, ciężko też oddychała. Postanowiła więc udać się następnego dnia na Szpitalny Oddział Ratunkowy w K.. Wskutek przeprowadzonych tam badań KT głowy i kręgosłupa nie stwierdzono żadnych zmian pourazowych w zakresie struktur kostnych czaszki i kręgów. W zakresie kręgosłupa szyjnego stwierdzono początkowe zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne. Powódkę wypisano do domu z zaleceniem unieruchomienia szyi poprzez noszenie kołnierza ortopedycznego miękkiego. Zalecono także kontrolę lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

Powódka wskutek utrzymujących się bólów głowy oraz szyi, a także ograniczeń ruchomości kręgosłupa szyjnego rozpoczęła leczenie w poradni neurologicznej. Otrzymała trzykrotnie serię zabiegów fizjoterapeutycznych oraz leki przeciwbólowe m.in.: w postaci K.. Ostatnią taką wizytę odbyła w październiku 2018 r.

Powódka E. Ż. wskutek przedmiotowego wypadku doznała urazu zgięciowo-odgięciowego kręgosłupa w odcinku szyjnym z możliwym naruszeniem aparatu więzadłowego w tej okolicy. Nadto doznała miernego stopnia urazu głowy bez utraty przytomności bądź wtórnych objawów wstrząśnienia mózgu. Obecny stan zdrowia powódki pozostaje stabilny. Powódka wskutek wypadku doznała bólu na poziomie 3/4 stopnia w 10-stopniowej skali (...). Odczuwane dolegliwości z czasem malały. Obecnie występują okresowo oraz ze zmiennym nasileniem, dlatego też obecnie można je określić na poziomie 1 stopnia w skali (...). Aktualnie nie ma potrzeby prowadzenia intensywnej terapii farmakologicznej czy rehabilitacyjnej.

Rokowania w zakresie stanu zdrowia powódki na przyszłość są umiarkowanie korzystne, gdyż nie da się wykluczyć w chwili obecnej potrzeby dalszej terapii, zwłaszcza przy zaostrzeniu dolegliwości. Niezbędna jest nadto dalsza kilkumiesięczna obserwacja.

Skutkiem wypadku jest trwały uszczerbek na zdrowiu powódki o charakterze neurologicznym w wysokości 4%.

Po wypadku u powódki pojawiły się objawy o typie wczesnego zespołu pourazowego. Zaliczyć do nich można zaburzenia koncentracji, bezsenność, deficyty uwagi z towarzyszącym poczuciem lęku. Ten ostatni przejawiał się zwłaszcza w postaci strachu przed podróżowaniem, nawet w roli pasażera, utrudniający znacznie korzystanie z tego środka lokomocji. Obecnie powódka prowadzi samochód jedynie z konieczności, w sposób nerwowy, niepewny oraz lękliwy.

Objawy wyżej wskazane stanowiły asumpt do skorzystania ze wsparcia psychologicznego. Powódka uczestniczyła w pięciu spotkaniach z psychologiem, jednak obecnie nie korzysta już z tej terapii.

Wypadek spowodował u powódki przejściowe zaburzenia w postaci zaburzeń emocjonalnych z komponentą lękową, które nie wymagały hospitalizacji oraz leczenia psychiatrycznego. Nie miały one nadto charakteru trwałego ani

długotrwałego. Aktualny stan psychiczny powódki jest stabilny, noszący cechy równowagi, dlatego też i obecnie nie ma potrzeby prowadzenia terapii psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego. Powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

W związku z trudnościami z oddychaniem powódka skorzystała również z konsultacji laryngologicznej. Lekarz laryngolog stwierdził, że skutkiem obrzęku po uderzeniu jest stan zapalny górnych dróg oddechowych. Powódka otrzymała zalecenie antybiotykoterapii.

Wypadek, który miał miejsce w dniu 26 października 2016 r., miał również negatywny wpływ na życie rodzinne oraz zawodowe powódki.

Wskutek doświadczanych bólów zobligowana była do poszukiwania u innych osób pomocy przy zajmowaniu się małoletnimi dziećmi (w chwili wypadku w wieku 16 miesięcy oraz 9 lat). W chwili wypadku powódka wraz z mężem zatrudniali już opiekunkę, jednak po jego wystąpieniu zmuszeni byli zatrudnić ją w większym wymiarze godzin. Powódka w zakresie opieki nad dziećmi miewała trudności z ich przenoszeniem, gdyż doznawane bóle nie pozwalały jej na wzmóżony wysiłek fizyczny. Nadto nie mogła wykonywać wszystkich czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Będąc dotychczas osobą w pełni samodzielną, po wypadku stała się zależna od innych. Potrzebowała pomocy podczas przyrządzania posiłków, nie mogła pozwolić sobie na wysiłek związany z myciem okiem czy sprząaniem. W tym zakresie również zmuszona była szukać pomocy u innych osób, np. teściowej. Stan taki trwał około 1 miesiąca, a rozmiar pomocy osób trzecich należy określić na 1 godzinę dziennie. W chwili obecnej stan ten uległ pozytywnej zmianie, choć niekiedy powódka ma trudności z wykonywaniem czynności związanych z unoszeniem rąk nad głowę.

Nadto powódka po wypadku skorzystała z czterodniowego zwolnienia chorobowego od pracy (27 październik 2016 r.-31 październik 2016 r.). Nie chciała go wydłużyć, gdyż niedawno powróciła do pracy po urlopie macierzyńskim i obawiała się zwolnienia. Poza tym konieczność noszenia, przez około 2 tygodnie, kołnierza ortopedycznego dodatkowo utrudniała wykonywanie zawodowych powinności, związanych zwłaszcza z obsługą klientów.

Powódka zaprzestać musiała również swej dotychczasowej aktywności fizycznej. Przed wypadkiem jeździła na rowerze, uczęszczała na aerobik, a także na zajęcia ruchowo-taneczne z dziećmi. Po wypadku zrezygnowała z wszystkich tych czynności. Podjęła wprawdzie wraz z mężem próbę biegania, ale w związku z tym, iż był to dla niej zbyt duży wysiłek, a nadto powodujący zawroty głowy, również i z niego zrezygnowała.

Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 23 stycznia 2017 r. Wskutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce 700,00 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznałą krzywdę oraz kwotę 624,42 zł rekompensaty za poniesione koszty związane z leczeniem, na które składała się kwota: 70,56 zł (koszty dojazdu), 103,71 zł (utrącone dochody) i 450,15 zł (koszty leczenia).

Powódka poniosła również inne koszty w okresie leczenia niż te, na których pokrycie zdecydował się pozwany. W zakres tych kosztów wchodzi kwota:

9,44 zł z tytułu dojazdów na potrzeby leczenia oraz 77,50 zł z tytułu poniesionych wydatków związanych z leczeniem laryngologicznym.

Dowody:

1. Dokumenty zalegające w aktach szkody nr 1117457/1203146 (k. 34).
2. Zaświadczenie o zabiegach rehabilitacyjnych (k. 11).
3. Decyzja pozwanego z dnia 13 lutego 2017 r. (k. 12-13).
4. Pismo powódki z dnia 13 stycznia 2017 r. (k. 14-17).

5. Pismo NFZ z dnia 03 listopada 2017 r. z załączonymi danymi o świadczeniach zdrowotnych (k. 62-64).
6. (...) sp. z o.o. w K. z dnia 23 października 2017 r. z załączonym wykazem świadczeń medycznych (k. 41-42).
7. (...) sp. z o. o. w J., z załączoną dokumentacją medyczną (k. 44- 57).
8. Zeznanie świadka M. Ż. (k. 67-68).
9. Opinia biegłego z zakresu neurologii G. C. z dnia 24 kwietnia 2014 r. (k. 142-144) oraz opinia ją uzupełniająca z dnia 29 stycznia 2019 r. (k. 173-174).
10. Opinia psychologiczno-psychiatryczna sporządzona przez biegłych M. W. oraz H. M. z dnia 19 września 2018 r. (k. 148-152).
11. Przesłuchania stron ograniczone do przesłuchania powódki.

Dowody z dokumentów zawartych w aktach sprawy, w tym w aktach szkodowych, nie budzą wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności i rzetelności. Nie były też kwestionowane przez strony.

Zeznania świadka M. Ż. zasługują na wiarę w całości, bowiem są logiczne, spójne i pokrywają się z treścią dokumentów. Przedstawiają w dostatecznym stopniu stan zdrowia powódki zaistniały po wystąpieniu przedmiotowego wypadku.. Również zeznania powódki są zgodne z powyższymi zasadami, dlatego Sąd uwzględnił je w znacznej części, pomijając czas dochodzenia powódki do zadowalającego stanu zdrowia, uznając iż był krótszy niż podaje (1 miesiąc).

Ponadto obie opinie biegłych sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania, tj.opinia biegłego G. C. oraz M. W. i H. M. zostały uznane przez Sąd za wiarygodne w całości, bowiem są one kompletne, jasne i rzetelne. Zostały też opracowane przez specjalistów we właściwych sobie profesjach.

Opinia z zakresu neurologii G. C. była kwestionowana przez obie strony. Jednakże wątpliwości te, zdaniem Sądu, zostały w odpowiedni sposób wyjaśnione. Biegły bowiem w sposób racjonalny i umiejętny wyłożył podstawy swego stanowiska i podjętych ocen. Wskazał jakie założenia legły zwłaszcza u podstaw ustalenia uszczerbku na zdrowiu powódki. Stąd też nie można odmówić opinii tej zasadności.

Druga z opinii nie była kwestionowana w żadnym stopniu przez strony.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo należało uwzględnić ale jedynie w części.

Bezsporny jest zarówno fakt wypadku mającego miejsce w K., w dniu 26 października 2016 r., w którym została poszkodowana powódka oraz to, iż sprawcą wypadku był W. K., korzystający z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego.

Zgodnie z art. 445 § 1 kc, w wypadkach przewidzianych w art. 444 kc, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wysokość zadośćuczynienia ma charakter indywidualny i w każdym przypadku zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Utrwalone orzecznictwo wskazuje, że przy ustalaniu "odpowiedniej sumy" sąd powinien kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość

i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por. m. in. wyrok SN z dnia 2004 kwietnia

2001 r., II CK 131/03, LEX nr 327923). Bezsorna jest zatem podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego, który skądinąd uznał ją sam, wypłacając powódce kwotę 700,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 624,42 zł tytułem odszkodowania w toku postępowania likwidacyjnego.

Ustalony w sprawie stan faktyczny bezspornie wskazuje, iż przedmiotowy wypadek miał dla powódki negatywne skutki. Wystąpiły one w sferze fizycznej jak i psychicznej. Wpłynęły na jej życie, uniemożliwiając wykonywanie obowiązków rodzinnych oraz zawodowych. Spowodowały również konieczność rezygnacji z realizacji dotychczasowych zainteresowań.

Powódka wskutek wypadku doznała urazu zgięciowo-odgięciowego kręgosłupa szyjnego z możliwym naruszeniem aparatu więzadłowego oraz miernego stopnia urazu głowy bez utraty przytomności i bez wstrząśnienia mózgu. Doświadcziała dolegliwości bólowych zwłaszcza bólów głowy oraz szyi. Drętwiała jej również wiodąca prawa ręka. Przez okres około dwóch tygodni nosiła kołnierz ortopedyczny, co znacznie utrudniało jej codzienne funkcjonowanie oraz wykonywanie obowiązków zawodowych i rodzinnych. Odbyła nadto rehabilitację. Zwrócić należy również uwagę również na to, iż doświadczyła objawów wczesnego zespołu pourazowego. Co uwidoczniło się poprzez zaburzenia koncentracji, bezsenność, wystąpienie deficytów uwagi z towarzyszącym poczuciem lęku. Powyższe wymagało wsparcia psychologicznego. W sumie doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu o charakterze neurologicznym w wysokości 4%, który uwzględnia istniejące u powódki wcześniej zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne.

Powódka musiała też ograniczyć swą dotychczasową aktywność fizyczną, polegającą na jeździe na rowerze, uczestniczeniu w zajęciach tanecznych czy związanych z aerobikiem. Ograniczenie aktywności odbiło się również, jak wyżej wskazano, na podejmowanych dotychczas pracach domowych i w zakresie opieki nad dzieckiem.

Wszystkie powyżej opisane okoliczności wskazują, iż przedmiotowy wypadek wywarł negatywne skutki w życiu powódki.

Przyznanie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości należy do wyłącznego uznania sądu. Zwrot użyty przez ustawodawcę w art. 445 § 1 kc zakreślający „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest pojęciem nieostrym, niedookreślonym. Jednak można stwierdzić za Sądem Najwyższym, iż zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś strony powinno być utrzymane w rozsądnych granicach (wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

Dlatego też, mając na względzie powyższe należy uznać, iż niewątpliwie powódka w wyniku wypadku doznała krzywdy i należy jej się z tego tytułu zadośćuczynienie od strony pozwanej. Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w kwocie 8 000 zł jest adekwatne do następstw i rodzaju doznanych cierpień powódki. Ponadto kwota powyższa mieści się w rozsądnych granicach i będzie dla niej odczuwalna. Po uwzględnieniu kwoty 700,00 zł wypłaconej przez pozwanego na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego pozostało do zasądzenia 7 300,00 zł. Zatem pozostałą część powództwa należało oddalić jako bezzasadną.

Nadto należy odnieść się do żądanego przez powódkę zasądzenia na jej rzecz kwoty odszkodowania w wysokości 179,19 zł. Podała w pozwie, iż składa się na nią kwota 92,25 zł z tytułu utraconego dochodu (składki na ubezpieczenie społeczne nie odprowadzone z wynagrodzenia powódki), kwota 9,44 zł na dojazdy oraz kwota 77,50 zł na leczenie laryngologiczne.

Zdaniem Sądu, żądanie zwrotu składek ZUS nie jest zasadne, gdyż powódka nie otrzymałaby w okresie swej niezdolności do pracy tych kwot. Są one odprowadzane do ZUS, który następnie, gdy powódka osiągnie wiek emerytalny, będzie je wypłacał w postaci emerytury. Co najwyżej może to wpłynąć na wysokość emerytury, jednak nie

sposób teraz ustalić, nawet w przybliżonym zakresie, czy i jak wpłynie. Poza tym tak skonstruowane roszczenie nie ma w istocie podstawy prawnej, więc nie zasługiwało na uwzględnienie.

Kwota dojazdów na szeroko pojęte leczenie w opinii Sądu zasługiwała na uwzględnienie, bowiem oświadczenie złożone przez powódkę w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego (k. 37) jest wiarygodne, a kwota 80,00 zł mieści się w ówczesnych realiach (przyjmując przebytą przez nią na leczenie drogę (...) km oraz zużycie paliwa w granicach 8 l na 100 km, otrzymać można liczbę ok. 16 l. Mnożąc ją następnie przez cenę paliwa oscylującą w granicach 5 zł za 1 litr uzyskać można podaną przez nią kwotę 80,00 zł).

Nadto za słuszne należy uznać roszczenie powódki o zwrot kosztów leczenia laryngologicznego, gdyż miało ono związek z wypadkiem (skutkiem obrzęku po uderzeniu był stan zapalny górnych dróg oddechowych, czego nie wykluczył biegły z zakresu neurologii).

Stąd też zasadne zdaniem Sądu jest żądanie powódki w zakresie odszkodowania jednakże jedynie w kwocie 86,94 zł. Pozostała część nie zasługuje na uwzględnienie o czym orzeczono w pkt I i II wyroku.

Odsetki ustawowe zostały zasądzone na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia 24 lutego 2017 r., czyli od dnia następującego po dniu dochodzonym pozwem, bowiem szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 23 lutego 2017 r., zatem od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu.

Orzeczenie o kosztach opiera się na art. 100 zd. 1 kpc przy uwzględnieniu, że powódka wygrała sprawę w 50%. Na poniesione przez nią koszty składa się kwota opłaty sądowej w wysokości 759,00 zł, koszt zastępstwa procesowego w kwocie 3 617,00 zł (§ 2 pkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2015 r., poz. 1804) w tym opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz zaliczki na poczet opinii biegłych w kwocie 1 000,00 zł oraz 477,53 zł, co łącznie daje kwotę 5 853,53 zł. Natomiast koszty pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3 617,00 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł). Łączny koszt stron to kwota 9 470,53 zł. Stąd też strony powinny ponieść koszty w wysokości po 4 735,26 zł, dlatego też różnicę w kwocie poniesionych w toku postępowania kosztów w wysokości 1 118,27 zł (5 853,53 – 3 617,00 zł) należało zasądzić na rzecz powódki od pozwanego (pkt III wyroku).

Wpłacone przez powódkę zaliczki na opinie biegłych w sprawie (1 000,00 zł oraz 477,53 zł) nie wystarczyły na pokrycie wszystkich z tym związanych kosztów, gdyż pozostało do zapłaty 170,81 zł. Stąd, zgodnie z wynikiem postępowania należało tę nieopłaconą kwotę ściągnąć od stron po połowie, a więc po 85,40 zł oraz 85,41 zł (pkt IV wyroku).